

## #25. BARANEK BOŻY, KTÓRY GŁADZI GRZECHY ŚWIATA

Do odczytania w niedzielę 12 marca 2023 r.

Podczas każdej Mszy św., tuż przed przyjęciem Komunii świętej wypowiadamy jeden z mesjańskich tytułów Jezusa – „Baranek Boży”, którym nazwał Go Jan Chrzciciel. Jest to piękne i tajemnicze imię Boga, które z powodu częstego używania tego sformułowania mogło nam spowszednieć, dlatego w dzisiejszej katechezie spróbujemy odkryć, co się pod tym tytułem kryje.

„Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” to jeden z najoryginalniejszych i najtrudniejszych do wyjaśnienia tytułów mesjańskich Jezusa. Wiele trudności zajmuje biblistom zarówno wyjaśnienie tego kim jest ów „Baranek Boży”, jak również co to właściwie są te „grzechy świata”. Aby zrozumieć co to oznacza spróbujemy, zachowując sens tego zdania, zmienić kilka słów, uwzględniając starotestamentalne znaczenie Baranka Paschalnego i obietnice mesjańskie dane Izraelowi. Wtedy wypowiedź Jana Chrzciciela mogłaby brzmieć tak: „Oto Ten, którego Bóg daje jako ofiarę, a jego śmierć i spożywanie Go sprawi, że cały Lud Boży będzie święty i ominie go śmierć wieczna”.

W naszej definicji mamy bardzo dużo odniesień do żydowskiej Paschy. Przypomnijmy, że pierwsza taka Pascha miała miejsce w noc wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej. Wtedy każda rodzina musiała zabić baranka, spożyć go, a jego krwią skropić odrzwia swojego domu. Kiedy przez Egipt przechodził anioł śmierci, „przechodził obok” („pesah” - oznacza właśnie przejście), omijając domy skropione krwią baranka.

Nieprzypadkowo zatem Kościół wymienia ten tytuł Jezusa w Mszy świętej, tuż przed przyjęciem Komunii świętej. Przypomina przez to co najmniej trzy ważne prawdy: za chwilę będziesz spożywał prawdziwego Baranka Bożego, który oczyści cię z grzechu i uczyni świętym; dzięki temu ominie cię śmierć wieczna; cenę tych wszystkich darów płaci Jezus, pozwalając się zabić w ofierze, a ta ofiara właśnie się uobecnia.

Być może nie wiemy, że jednym z owoców przyjęcia Komunii świętej jest właśnie to, o czym mówi Jan Chrzciciel: „Baranek Boży gładzi grzechy świata”, a więc niszczy w nas grzechy i naprawia naszą grzeszną naturę. W prosty sposób opisuje to Katechizm Kościoła Katolickiego: *„Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych. Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiany przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny”* (KKK 1395).

W praktyce oznacza to, że jeśli często i z wiarą przyjmujemy Komunię świętą, sam Bóg zmienia nasze serca. Widzimy, że coraz mniej ciągnie nas do grzechów śmiertelnych, bo odkrywamy w nas coraz bardziej serce Jezusa. Zaczynamy mieć Jego pragnienia, Jego wrażliwość i Jego patrzeć na świat, a więc również na grzechy. Komunia święta również daje moc, gdy doświadczamy pokus. Dzięki niej możemy nawet długie lata żyć bez żadnego grzechu śmiertelnego. A wszystko dlatego, że Komunia tak ściśle łączy z Jezusem, że gładzi i mija wszystkie przeszkody na tej drodze, a więc również grzechy powszednie.

Jednym ze znaczeń tego, co Jan Chrzciciel nazwał „grzechem świata” jest również nasza nędza, czyli konsekwencje grzechu pierwotnego, których doświadczają każdy z nas. Jest to po prostu stan naszej upadłej natury. Przez to tak trudno nam czynić dobre rzeczy, tak ciężko zmusić się do tego, co szlachetne. Jesteśmy tak bardzo porozbijani wewnątrz: ciało chce czego innego niż duch, wola nie słucha się rozumu, tylko uczuć, a nasze serce nie tęskni za Bogiem, choć wiemy, że powinno.

Warto więc słuchając tych słów, przed przyjęciem każdej Komunii świętej najpierw uznać w pokorze swoją

niedoskonałość i nędzę, a potem do naszego wewnętrznego rozbicia zaprosić Jezusa, by je leczył i uzdrawiał. Jeśli więc w jakiejś przestrzeni nie panujesz nad sobą, widzisz w sobie wewnętrzne opory, wady, niedoskonałości, proś Jezusa, aby to poskładał w całość. Sam nie dasz rady. „Grzech świata” jest mocniejszy od twojej natury, ale poddaje się właśnie działaniu Jezusa, który „gładzi grzechy świata”.

Co dziś potrzebuje w tobie uzdrowienia? Uczestnicząc w Mszy świętej i śpiewając lub recytując „Baranku Boży”, wypowiedz te słowa ze świadomością, co ten tytuł Jezusa oznacza. Uznaj swoją nędzę i proś Jezusa o cudowną przemianę twojego serca, której może dokonać tylko On – „Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Spróbuj też dostrzec i wsłuchać się w moment łamania eucharystycznego chleba, który symbolizuje połamane kości i ofiarę Jezusa – Baranka. Gdy kapłan ukaże święte postacie zauważ, że ksiądz trzyma na ogół dwie połamane połówki Hostii. Tyle właśnie kosztowało Jezusa twoje uwolnienie od grzechu. Czy będziesz dalej sam bawił się i flirtował z grzechem, który na końcu przynosi śmierć, czy też pozwolisz Jezusowi – Barankowi, aby zgładził Twój grzech, a więc oddzielił go od ciebie i nakarmił cię na uczcie niebiańskiej prawdziwym chlebem, który daje życie?